

Projekt POKL04.01.01-00-029/09 „Dostosowanie modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczesnego rynku pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kompetencji informatycznych oraz informacyjno-medialnych)”

Leszek Moszyński

Wstęp do filologii słowiańskiej

Rozdział III. Teksty (fragment)

(Warszawa 2006, s. 115–132)

Zewnętrzna strona tekstów starosłowiańskich

61. Teksty pisane na pergaminie.

Podstawowym materiałem, na którym pisano najstarsze teksty słowiańskie, był **pergamin**, specjalnie wyprawiona skóra, np. kozia, owcza, cielęca. Nazwa pochodzi od greckiego przymiotnika *περγαμηνός, ή, όν* „pergameński”, utworzonego od nazwy starożytnego miasta Pergamonu w Azji Mniejszej, gdzie udoskonalono sposób jego produkcji. Bezpośrednim źródłem nazwy *pergamin* stało się zlatynizowane zestawienie *charta pergamēna* „karta pergameńska”. Aby pisany tekst wypadł równo, liniowano pergamin twardym rylcem. W ten sam sposób zaznaczano marginesy. Czasami pisano na linii, częściej jak gdyby wieszano litery pod nią.

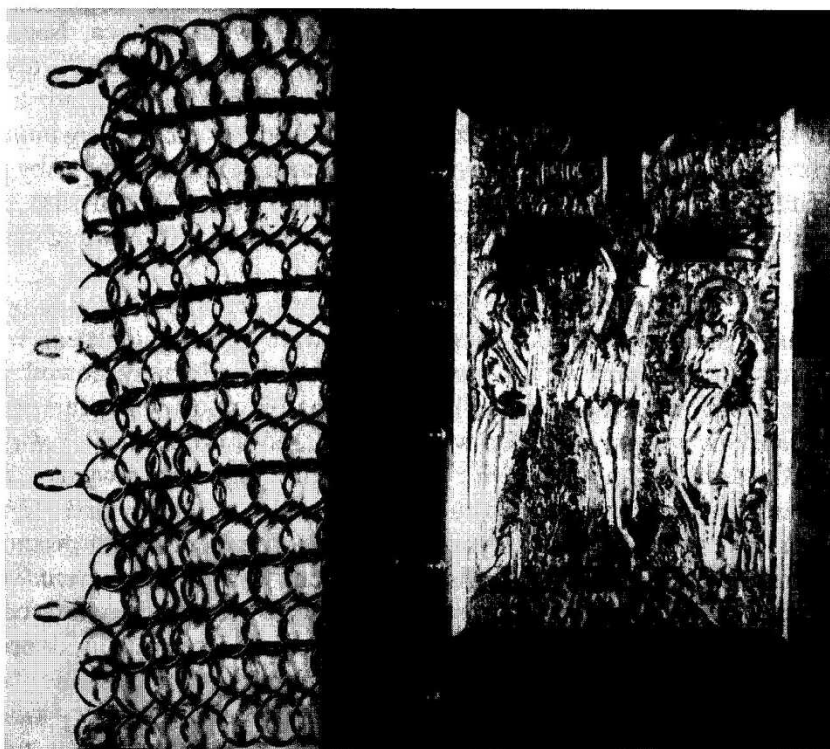
Podstawowym narzędziem pisarskim Greków była trzcina. Słowianie posługiwali się nią tylko wyjątkowo. Zazwyczaj używali gęsiego (czasem innego, np. pawiego) pióra. *Slovník jazyka staroslověnského*, najpełniejszy słownik języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, zna tylko dwa wypadki użycia w najstarszych tekstach słowiańskich wyrazu *pero*, oba w znaczeniu „pióra do pisania”: *vokusi pero da vidō kako šte pisati i pokuša pera i černila*. Z drugiego cytatu wynika, że ówczesny atrament nazywano po prostu *czernidłem* (scs. *črnilo* = prsł. **čřnidlo*). Bardzo często pierwszą literę lub wyraz zaczynający fragment tekstu pisano czerwienią. Może nazywano ją prasłowiańskim wyrazem **čřvidlo* lub **čřvėnidlo*, analogicznym do **čřnidlo*, a może po prostu **čřvėnъ* „czerwień, czerwona farba” (ale wspomniany słownik notuje tylko znaczenie „czerwona szata”), podobnie jak np. zanotowane na marginesie tzw. *Kodeksu mariańskiego* określenie **zelenъ: iskusixъ zelenъ* dla zielonego atramentu. Greckie zapożyczenie *cynober* – *киноварь* (gr. *τὸ κιννάβαρι, εως* „cynober, dwusiarczan rtęci”) notowane jest w tekstach staroruskich dopiero w XII w. Używanego u nas od końca XV w. wyrazu *inkaust*

(z gr. *ἐνκαυστός, ον* „malowany metodą wypalania” poprzez łac. *encaustum, -i* „atrament, zwykle czerwony”) w okresie starosłowiańskim nie było.

Fragmenty rękopisów pergaminowych widzimy na rys. 2, 3, 5, 8, 12, 13, 14, 28, 29.

Czynność pisania określano wyrazem o znaczeniu „malować”: prsl. **pъsati* (por. pol. *pisanka* „malowane jajko wielkanocne”) zawiera ten sam rdzeń, który tkwi np. w przymiotniku *pstry* = prsl. **pъs-t-rъ*. Znaczenie „czytać” czasownika **čisti, čyto, čteši* też jest wtórne. Pierwotnie wyraz ten znaczył „liczyć” (por. np. **čislo* „liczba” znane także w staropolszczyźnie). Obok rodzimego wyrazu *pismę* (gen. *pismene*) „znak pisarski” pojawił się zapożyczony z germańskiego wyraz *buky* (gen. *bukъve*), a z protobułgarskiego *кѡнѣгы*, pierwotne plurale tantum (gen. *кѡнѣгѡ*).

Duże teksty, nazywane dziś często **kodeksami** (z łac. *codex, -dicis* m.in. „rękopis, księga”), pisano na kilkukartkowych składkach, które następnie zszywano w jedną księgę. Oprawiano je w deski z bogato zdobionymi metalowymi wykładzinami. Do najstarszych zachowanych okładek należą te, w których znaleziono tzw. *Kodeks zografski*. Są one drewniane, obciągnięte pąsową materią i okute blachą koloru złotego z wyciśniętymi na niej obrazami religijnymi. Grzbiet, pokryty materią, chroni druciana siatka (rys. 26). Rzeczywiste rozmiary okładki wynoszą 13,5 cm × 21,5 cm. Inną, XVI-wieczną srebrną okładkę z terenu Serbii widzimy na rys. 27.



Rys. 26. Okładka *Kodeksu zografskiego*.



Rys. 27. Srebrna okładka serbskiego ewangeliarza z 1514 r.

Rozmiar ksiąg był różny. Rękopisy pisane dla osób wysoko postawionych są większe i mają lepszy pergamin. Księgi codziennego użytku bywały mniejszych rozmiarów; często wypełniano je wybrakowanymi kartami. Przykładem pierwszych może być *Ewangeliarz Ostromira* (23 cm × 36,5 cm), drugich – *Kodeks zografski* (12 cm × 18 cm).

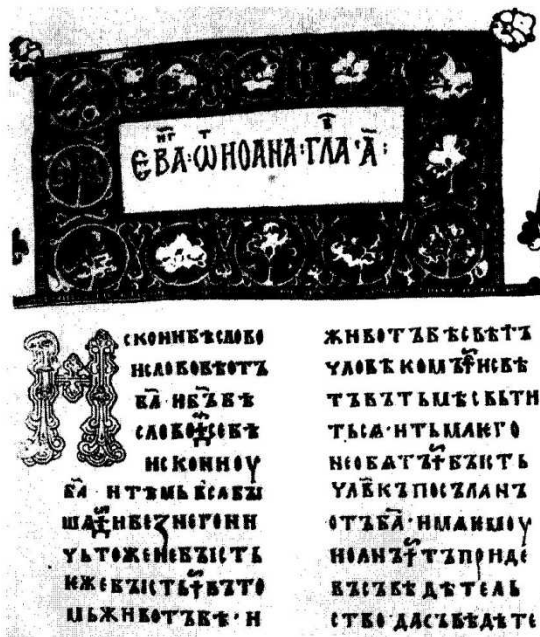
Pergamin został z biegiem czasu zastąpiony przez papier. Do południowych Słowian dotarł on w XIII w., na Rusi pojawił się w połowie XIV w. W Polsce pisano na pergaminie jeszcze w połowie XV w. (np. *Biblia królowej Zofii*, *Psalterz puławski*), ale papier był znany już w XIV w. Na papierze były pisane XIV-wieczne wielkopolskie zapiski i rotty sądowe.

62. Sposób pisania.

Najstarsze słowiańskie rękopisy nie stosują podziału tekstu na wyrazy, pisane są nieprzerwanie, *in continuo*. Występujący w wydaniach starosłowiańskich tekstów podział na słowa wprowadzili dopiero językoznawcy-wydawcy. W rękopisach przerwy robiono dopiero po zamkniętych jednostkach frazeologicznych, po których stawiano kropkę, najczęściej podwyższoną do połowy litery. Tej interpunkcji nie można bezpośrednio zestawiać ze współczesną, a wprowadzane niekiedy do przedruków dzisiejsze znaki interpunkcyjne należy rozumieć jako interpretację tekstu przez wydawcę. Nie używano też wielkich liter we współczesnym ich rozumieniu. Stosowano natomiast niekiedy bardzo ozdobne inicjały (łac. *initialis*, -e „początkowy”) i tytuły. Taki ozdobny tytuł i inicjalne *i* w słowie *iskoni* „na początku” widzimy na rysunkach 12 i 29. Obie ilustracje przedstawiają początek *Ewangelii* według św. Jana. W pierwszym wypadku jest to głągolicki rękopis *Kodeksu zografskiego* (koniec X lub początek XI w.), w drugim – cyrylicki *Ewangeliarz Ostromira* (1056–1057 r.). Ozdobne inicjalne cyrylskie *r* w słowie *reče* „rzekł” widzimy też na rys. 28. W rękopisie *Ewangeliarza Mirosława*, najstarszego serbskiego tekstu religijnego z 1180 r., z którego pochodzi reprodukcja, jest ono wielobarwne. Album średniowiecznych miniatur z obszaru byłej Jugosławii opublikowało zagrzebskie Muzeum Sztuki, a wybór miniatur staroruskich T. Uchowa i L. Pisarskaja.



Rys. 28. Inicjał staroserbskiego *Ewangeliarza Mirosława* z XII w.



Rys. 29. Pierwsza strona *Ewangeliarza Ostromira* z 1056 r.

Nieco większe litery od normalnych pisano też na początku większych jednostek frazeologicznych, wyróżniając je ponadto czerwienią. Imiona własne natomiast nie były wyróżniane w ten sposób.

Jeżeli popełniono błąd, to poprawiano go albo przerabiając literę, albo wydrapując starą i pisząc nową na razurze. Termin **razura** pochodzi od łacińskiego czasownika *rado, radere, rasi, rasum* „skrobać, drapać, czyścić”.

W najstarszych rękopisach litery pisano oddzielnie, nie łączono ich w zwarte ciągi. Jeżeli jednak dwie sąsiadujące litery miały jakieś wspólne elementy graficzne, które można było wykorzystać dla obu znaków, tworzono czasami *ligatury* – graficzne zespolenia dwóch liter (z łac. *ligo, ligare, ligavi, ligatum* „związać”). Naśladując grecką tradycję graficzną, Słowianie często stawiali znaczki nad samogłoskami zaczynającymi wyraz lub stojącymi po innej samogłosce. Nie mają jednak one istotnego znaczenia. Nieznaczono też akcentu. Jedynym głągoliczkiem zabytkiem, w którym występuje coś w rodzaju znaczków akcentowych, jest tzw. *Mszał kijowski*. Znaczki te nie zostały dotąd zadowalająco zinterpretowane. Znaki diakrytyczne stawiano ponadto nad fonologicznie miękkimi *ń, ń, l'* (**ñ, ñ, ñ**), a w młodszych rękopisach także na miejscu opuszczonego słabego jeru (np. **Ѡ'цѠ** zam. **ѠцѠ**).

Stary, zapisany pergamin można było użyć po raz drugi. W tym celu należało usunąć z niego pierwotny tekst (najczęściej przez zmycie). Takie karty nazywamy **palimpsestami**. O starosłowiańskich palimpsestach mówiliśmy szczegółowiej w paragrafie 23.

Większe teksty były czasami przepisywane przez kilku pisarzy, dzielących między siebie rękopis. Świadczy o tym zauważalna różnica charakteru pisma, jak też wprowadzane przez nich do tekstu indywidualne cechy ich języka.

63. Skróty.

Już w najstarszych rękopisach występują skróty niektórych wyrazów. Ich stosowanie umotywowane było nie tyle dążnością do oszczędności czasu lub miejsca, ile tradycją religijną. Brała ona początek na gruncie hebrajskim. Żydzi, nie chcąc profanować świętego imienia Jahwe (Boga), pisali je skrótem. Od helleńskich Żydów tradycję tę przejęli Grecy, a od nich Słowianie. Początkowo skracano tylko wyrazy nazywające Boga, np. gr. $\Theta\varsigma$ (Θεός), scs. **Ѡъ** (Ѡогуъ), później rozszerzono ten zwyczaj na niektóre inne wyrazy kultu religijnego. W literaturze filologicznej tę grupę skraccanych wyrazów nazywa się łacińskim wyrażeniem *nomina sacra*: „imiona święte”.

Skrót zawierał obowiązkowo pierwszą literę wyrazu i końcówkę fleksyjną, czasem jeszcze jakąś literę wyrazu, i zaopatrzony był w nadpisaną nad nim tyłkę, taką samą, jaką pisano nad literami użytymi w funkcji cyfrowej (por. paragraf 14). Ilość wyrazów skraccanych nie była wielka, choć bez wątpienia wraz z rozwojem piśmiennictwa przybywało także skrótów. Do najstarszych zaliczamy:

БѢ – БОГЪ	КРѢТЪ – КРѢСТЬ
ГѢ – ГОСПОДЪ	МѢТИ – МАТИ
ДѢДЪ – ДОВѢДЪ	НѢБО – НЕБО
ДѢХЪ – ДОУХЪ	ОЦЪ – ОТЬЦЬ
ДѢША – ДОУША	СПѢ – СПАСѢ
ИѢЛИМЪ – ИЕРОУСАЛИМЪ	СНѢ – СЫНЪ
ИѢЛЬ – ИЗДРАИЛЬ	ХѢ – ХРИСТЪ
ИѢС – ИСОУС	ЧѢКЪ – ЧЛОВѢКЪ

Nieco młodsze skróty to:

АГЛѢ – АНГЕЛЪ	МЛѢТВА – МОЛИТВА
АПЛѢ – АПОСТОЛЪ	МЧКЪ – МЪЧЕНИКЪ
БЛГѢВИТИ – БЛАГОСЛОВИТИ	СТЪ – СВАТЪ
ВЛКА – ВЛАДЪКА	СРДЦЕ – СРѢДЦЕ
ГЛѢТИ – ГЛАГОЛАТИ	ЦРКЪ – ЦРЪКЪ
БѢЖЛИВЕ – ЕВАНГЕЛНЕ	ЦРЪ – ЦѢСАРЪ
МЛѢСТЬ – МИЛОСТЬ	ЦРСО – ЦѢСАРСТВО

i parę innych. Skracano też wyrazy utworzone od powyższych.

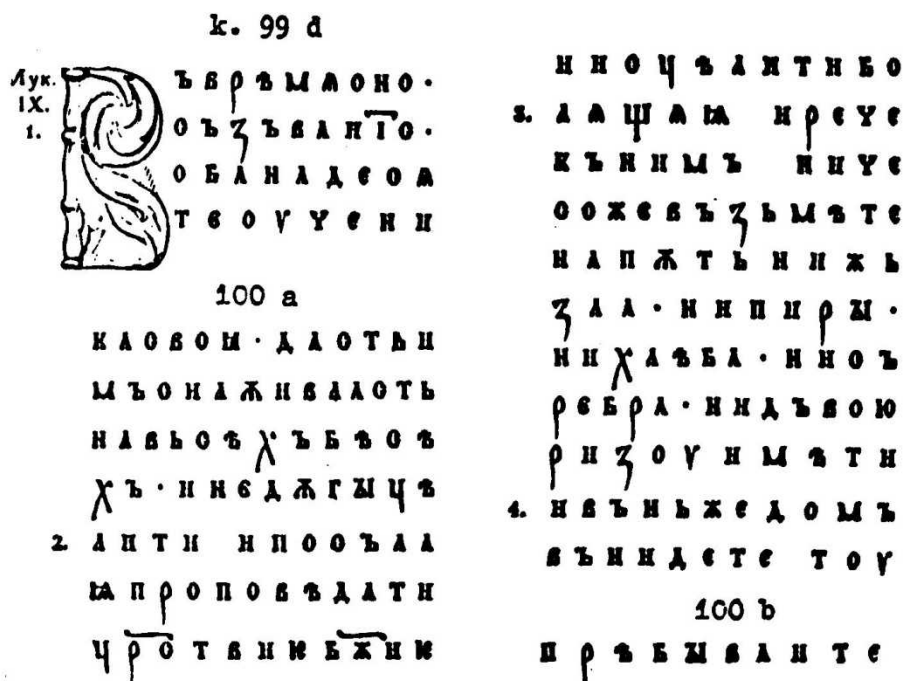
Zdarza się, że skracane bywały też inne wyrazy, nie tylko *nomina sacra*. Pisano je wtedy inaczej: ucinano koniec wyrazu, a jedną ze środkowych spółgłosek nadpisywano, np.:

БѢ – БѢСТЬ	КО – КОНЕЦЪ
ВѢ – ВѢКЪ	ЛѢ – ЛѢТО
ЗѢ – ЗАЧАЛО	О – ОТЬ

64. Tempo pisania.

Przepisywanie rękopisu było pracą długą i żmudną. Na podstawie danych zawartych w posłowniu do staroruskiego *Ewangeliarza Ostromira* możemy obliczyć, ile czasu zajęło jego przepisywanie.

Rękopis ten, pisany cyrylskim ustawem (por. paragraf 15), którego próbkę widzimy na rys. 29, liczy, pomijając kartę tytułową, 293 czteroszpaltowe karty, tj. 1172 szpalty. Przeciętą szpaltą jest nieco dłuższa od widocznej na zdjęciu. Dla przykładu przytaczamy tutaj tekst ze szpalty *a* na k. 100 (Łk IX 1–4) według wydania Wostokowa (por. paragraf 291):



Rękopis zaczęto przepisywać 21 października 6564 r. (1056), ukończono 12 maja 6565 r. (1057), tzn. pisano go 204 dni, wliczając w to niedziele i święta. Diakon Grigorij, który przepisywał ten tekst dla nowogrodzkiego posadnika (tj. książęcego urzędnika) i wojewody Ostromira, musiał więc dziennie wykończyć (wraz z ornamentami) 5,75 szpalty, praktycznie 3 dwuszpaltowe strony.

65. Najstarsze ośrodki piśmiennictwa starosłowiańskiego.

Omawialiśmy je już w poprzednich rozdziałach, tutaj wystarczy więc tylko je przypomnieć. W okresie wielkomorawskim były to zapewne Mikulčice (centrum polityczne Wielkich Moraw i duży ośrodek kultu religijnego) i Sady koło Starego Města (domniemana katedra Metodego), a w Panonii Mosapurk, siedziba księcia Kocela.

Po upadku misji wielkomorawskiej przez jakiś czas utrzymały się klasztory słowiańskie w Czechach (najślawniejszy w Sazawie pod Pragę) i zapewne w Pano-

nii, ale główny ośrodek piśmiennictwa słowiańskiego przeniósł się na południe. Tu wślawiła się bułgarska szkoła w Presławiu i macedońska św. Klemensa w Ochrydzie (por. paragraf 49).

Ważną rolę odegrały klasztory słowiańskie na Athos. Athos, czyli *Święta Góra* (przekład greckiego *Ἁγίων ὄρος*), był skupiskiem około 25 klasztorów, w tym także słowiańskich. Do najślawniejszych słowiańskich klasztorów należą: bułgarski zografski, założony zapewne na przełomie IX i X w., serbski chilendarski, założony w 1198 r. przez Stefana Nemanję i jego syna św. Sawę, ruski św. Pantelejmona (*Ruska Ławra*), założony w 1080 r.

W XII w. rozwijają się ważne serbskie centra piśmiennicze, np. w Raszce, Zecie, Humie. Kijów ze swoją słynną Ławrą Pieczerską stał się głównym ośrodkiem piśmiennictwa staroruskiego. W Chorwacji szerzyło się piśmiennictwo głągolskie (np. w Senju). U zachodnich Słowian głównymi ośrodkami stały się czeska Praga, a w Polsce ośrodki wielkopolski, krakowski i śląski.

66. Teksty starsłowiańskie pisane na innych materiałach.

Na pierwszy plan wysuwają się teksty ryte na kamieniu. Do najstarszych znanych nam rytych tekstów głągolicznych należy np. napis plomiński z końca X lub początku XI w., ale największą sławę zyskała *Tablica z Baszki* (tzw. *Baščanska ploča*), stanowiąca niegdyś lewą część przegrody między prezbiterium a nawą w kościele św. Łucji na wyspie Krku w miejscowości Jurandvor koło Baszki, gdzie była znaleziona. Napis pochodzący z ok. 1100 r. zawiera zapisy fundacyjne (rys. 30). Album rytych napisów chorwackich wraz z ich językoznawczym opracowaniem opublikował Branko Fučić. Do najstarszych kamiennych napisów cyrylicznych trzeba odkryty w 1950 r. tzw. napis dobrudżański z 943 r.; najślawniejsza natomiast jest płyta nagrobna ufundowana dla rodziców przez cara Samuela w 993 r. (rys. 31).



Rys. 30. Tablica z Baszki.



Rys. 31. Płyta nagrobna cara Samuela z 993 r.



ПРИКЛОНОУ КАРПАКОСПИАНУ
МОЖМУФОМНБЪЛОЕСМНУСПО
АНЬНАПУСТОПЪРЖИДОЖЬКМЪ
РОЗАНЛЛОСОЛЪСЪСЪГЪФААКО
МОНЫМНОГОУСПОДНЬРИЖИ
НАТВОУЧАТЬДАШАВН
ШАЦЬТВЪРТН
ДПАНТЬЛНКАВН
АЛЪСАМЪ

25
ШОУТОУСОУСЪСЪМЪТРАУТОУКУПА
ШОУТОУСОУСЪСЪМЪТРАУТОУКУПА

Rys. 32. Nowogrodzka gramota na korze brzozowej z przełomu XIV-XV w.

Oryginalnym materiałem piśmiennym posługiwano się na co dzień w Nowogrodzie Wielkim na północy Rusi. Prowadzone od 1951 r. badania archeologiczne odkryły wiele tzw. **gramot** (ros. *зр'амота* „list, pismo” z gr. *τὸ γράμμα, ατος*, pl. *τὰ γράμματα* „napis, pismo, książka”) pisanych na korze brzozonej. Obok nazwy *gramota* i *gramotka* była dla nich również używana nazwa **bieriosto**, utworzona od nazwy materiału: ros. *берѣста* „kora brzozowa”. Gramoty na korze brzozonej pochodzą z XII–XVI w., odkryto jednak skrawek tekstu z XI w.

Gramoty te były pisane na wewnętrznej, gładkiej powierzchni kory i zwijane stroną zapisaną na zewnątrz. Literę wyciskano lub wydrapywano kościanym rylcem. Treść gramot jest różna, ale zawsze dotyczy prywatnego życia mieszkańców Nowogrodu. Jedną z gramot na korze brzozonej widzimy na rys. 32 (zob. też paragraf 101).

Spotyka się też stare słowiańskie napisy na wyrobach ceramicznych, pieczęciach, monetach, wyrobach jubilerskich, mieczach, narzędziach drewnianych i metalowych, obrazach, ścianach kościelnych. Wszystkie te **inskrypcje** (łac. *inscriptio, -onis* „napis”) mają jednak większą wartość historyczną niż filologiczno-językoznawczą.

67. Najstarsze druki słowiańskie.

Wiek XV przyniósł ludzkości wielki wynalazek mogunckiego drukarza Johanna Gutenberga (ok. 1394–1468) – ruchomą czcionkę drukarską. Wprowadził słowiańskie starodruki wychodzą już poza zakres naszych zainteresowań, ale nie możemy pominąć tu faktu ich wczesnego pojawienia się. Już w XV w. ujrzały światło dzienne druki słowiańskie składane wszystkimi trzema rodzajami pisma: głągolicą, cyrylicą i łacinką.

Najstarszy druk słowiański wyszedł w Czechach. Jest to *Kronika trojańska*, drukowana gotycką rotundą w Plznie w 1468 r. Najstarszym drukiem głągolicim jest mszał drukowany w Wenecji w 1483 r. Dziesięć lat później wychodzi pierwszy głągoliczny brewiarz na ziemi słowiańskiej, w Senju (1493), a w następnym roku mszał. Najstarszym drukiem cyrylicim jest wydrukowany w Krakowie w oficynie Świętopelka (Szwajpolta) Fiola (zm. ok. 1525) w 1491 r. *Ośmiogłównik* czyli *Oktoich* (z gr. *ὀκτώηχος, ὀκτώ* „osiem”, *τὸ ἦχος* „dźwięk”, tj. księga liturgiczna podzielona na 8 głosów), i *Czasosłowiec* (kalka z gr. *τὸ ὠρολόγιον* „przyrząd do oznaczania czasu, też rodzaj modlitewnika”; *ἡ ὥρα* „czas”, *τὸ λόγιον* „wyrocznia; słowo boże”), a w 1493 r. *Psalterz* i *Triod postnaja* (księga liturgiczna zawierająca modlitwy mszalne na okres Wielkiego Postu, z gr. *τὸ τριώδιον; τρεῖς* „trzy”, *ἡ ψῆδῆ* „pieśń, hymn”). W 500. rocznicę tego wydarzenia ukazały się publikacje, omawiające je szczegółowo, np. w Gdańsku pod red. L. Moszyńskiego i w Krakowie pod red. J. Ruska.

Również w XV w. powstała pierwsza cyryliczna drukarnia serbska. Założył ją w 1493 r. w Cetinju koło Rijeki Đurađ Crnojević (zm. 1503) i w latach 1493–1494 wydał *Oktoich* i *Psalterz*. Najstarszy druk bułgarski (*Słuźebnik*, tj. mszał) wyszedł w rumuńskiej miejscowości Търговиște w 1508 r., w klasztornej drukarni Makarija. W drugiej połowie XVI w. Jakow Krajkow założył bułgarską drukarnię w Wenecji

(drukował w latach 1566–1572). Pierwszy druk wschodniosłowiański ukazał się w Rzeczypospolitej. Była to drukowana w Wilnie w 1517 r. *Biblia* białoruskiego drukarza Franciszka Skoryny (ok. 1486– ok. 1551). Pierwszą drukarnię w Moskwie założył w 1565 r. Iwan Fiedorow (zm. 1583). Najstarsze druki cyryliczne składane były ustawem, młodsze półustawem (por. paragraf 15).

W Krakowie książki łacińskie drukowano od 1474 r. W jednej z nich wydrukowano polskie modlitwy w 1475 r., w innej (*Statuta Łaskiego*) tekst *Bogurodzicy* w 1506 r., ale pierwsza polska drukowana książka, *Raj duszny* Biernata z Lublina, ukazała się dopiero w 1513 r. w krakowskiej oficynie Floriana Unglera (zm. 1536). Przykład druku staropolskiego z 1561 r. widzimy na rys. 33.



Rys. 33. Druk staropolski.

W końcu XV w. pojawiają się też pierwsze druki łacinką u południowych Słowian. W Wenecji w 1495 r. wyszedł z druku chorwacki *Evandjelistar* Bernardina Splićanina. Rok 1515 przynosi pierwszy druk słoweński. Natomiast druki łużyckie pochodzą dopiero z końca XVI w.: w 1574 r. drukowany jest w Budziszynie dolnołużycki *Katechizm* Albina Mollera, w 1597 r. górnołużycki luterkański *Katechizm* Waclawa Worjecha.

Najstarsze druki słowiańskie składane były **gotykiem** (por. paragraf 4), początkowo **rotundą** (łac. *rotundus*, -a, -um „okrągły”), później **frakturą** (łac. *frango*, -ere, *fregi*, *fractum* „łamać, załamać”, *fractura*, -ae „złamanie”). Najwcześniej, bo już w połowie XVI w., na druk antykwą przeszła Słowenia. W Polsce w tym czasie antykwą stosowana była tylko w drukach łacińskich. **Antykwą** (z łac. *antiquus*, -a, -um „dawny, starożytny”) było to pismo wprowadzone w końcu XV w. przez drukarzy weneckich, nawiązujące do stylu minuskuły karolińskiej (por. paragraf 3).

68. Wydania tekstów rękopiśmiennych.

Rękopisy starosłowiańskie, przechowywane w rozmaitych bibliotekach różnych krajów, nie tylko słowiańskich, dostępne są do badań naukowych tylko niewielkiej garstce specjalistów-filologów. Oni przygotowują edycje, umożliwiające zapoznanie się z tekstem szerokiej rzeszy slawistów.

Wydania rękopisów starosłowiańskich mogą być różnego rodzaju. Najczęściej spotykamy się z przedrukiem zaopatrzonym w niezbędny komentarz paleograficzny i filologiczny. Tak np. V. Jagić wydał tzw. *Kodeks zografski*. Często wydawca dołącza pełen indeks wyrazów i form, umożliwiający odnalezienie każdego słowa rękopisu. Pierwszy tę metodę zastosował Jagić, wydając w 1883 r. tzw. *Kodeks mariański*. Dalszym wzbogaceniem edycji jest dodanie fotografii kilku wybranych kart rękopisu. Także tę metodę stosował już w swoich wydaniach Jagić (np. *Kodeks zografski*, *Kodeks mariański*). Teksty tłumaczone z greki lub łaciny mogą być wydane wraz z tekstem oryginału (np. wydania *Euchologium Sinaiticum*, *Mszatu kijowskiego*).

Inną grupę edycji stanowią wydania fotograficzne. Teksty mniejsze (np. *Apostoł eniński*) oprócz fotografii mogą zawierać przedruk całości, większe mogą być ograniczone tylko do części fotograficznej poprzedzonej opracowaniem językoznawczym. Tak np. J. Vrana wydał staroserbski *Ewangeliarz Wukana*. Jest to wydanie jedno-barwne (czarno-białe), ale bywają i wielobarwne, oddające koloryt oryginału. Na przykład starobułgarski *Psalterz boloński* został wydany po części jednobarwnie, po części w kolorze. Luksusowym barwnym wydaniem jest moskiewska edycja *Psalterza kijowskiego* z 1397 r. Szczytem współczesnego kunsztu edytorskiego jest wspaniałe faksymile liczącego 247 kart chorwackiego glagolickiego *Mszatu Hrvoja*, rękopisu z 1403–1404 r., wydanego w Grazu i Lublanie w 1973 r.

Niektóre zabytki mają po kilka wydań. Bywają takie, które oprócz przedruku mają także wydanie fotograficzne. Z grupy tekstów najstarszych wymienić tu można *Kodeks Assemaniego*, a z nieco młodszych np. *Ewangeliarz Dobromira* z początku XII w., wydany w fotografii w Skopje w 1973 r. i w przedruku w Sofii w 1975 r.

Nie wszystkie starosłowiańskie teksty mogą być opublikowane drukiem. Obok tych najstarszych z X–XI w., z reguły wydawanych, istnieje ogromna liczba młodszych, z których tylko najciekawsze doczekać się mogą osobnego wydania. Sporządza się więc ich szczegółowe opisy i wydaje w formie rozbudowanych katalogów. Na przykład, serbskie rękopisy cyrylicy ze zbioru Jugosłowiańskiej Akademii Nauk opracował w ten sposób V. Mošin, chorwackie głagolickie V. Štefanić, zbiory czeskie Josef Vašica (1884–1968) i Josef Vajs, zbiory klasztoru chilendarskiego na górze Athos Dimitrije Bogdanović, klasztoru zografskiego Christo Kodow, Božidar Rajkow i Stefan Kozucharow, klasztoru w Rile B. Rajkow, Ch. Kodow i Borjana Christowa, klasztoru św. Pantelejmona na górze Athos grecki sławista Anthony Emil Tachiaos, nowo odkryty (w 1975 r.) zbiór słowiańskich rękopisów na Synaju Ioannis C. Tarnanidis, zbiory Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie Nikołaj Tichomirow (1893–1965). Pełny katalog rękopisów z krajów byłego Związku Radzieckiego z XI–XIII w. i pierwsza część z XIV w. (dalsze są w opracowaniu) został wydany pod redakcją S.O. Szmida. Zbiory bibliotek austriackich opracował Gerhard Birkfellner, zbiory watykańskie Leonard E. Boyle, a rękopisy amerykańskiego zbioru Paula M. Fekuli Mateja Matejic. Zbiory polskie opracował Jarosław Szczapow. Przed laty taki opis tekstów staropolskich wydał wybitny polski filolog Jan Łoś (1860–1928). Takie katalogi rękopisów starosłowiańskich są ciągle jeszcze opracowywane.

69. Problem transliteracji.

Nie zawsze w publikacjach tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich możemy zachować ich oryginalne pismo. Przede wszystkim nie stosuje się w druku głagolicy. Najstarsze teksty głagolickie drukowane są najczęściej cyrylicą, czasem łacinką, młodsze chorwackie z reguły łacinką. Łacinką mogą też być drukowane teksty pierwotnie cyrylicy. Teksty cyrylicy z okresu młodszego (od XI w.) bywają wydawane, zwłaszcza na gruncie rosyjskim, grażdanką. Na przykład, głagolicki *Kodeks Assemaniego* wydał łacinką w 1878 r. Ivan Črnčić (1830–1897), cyrylicą w 1955 r. Josef Kurz (por. paragraf 88). Cyrylicy *Legendy panońskie* T. Lehr-Splawiński wydał cyrylicą w 1959 r., łacinką w 1967 r. Chorwacki głagolicki *Mszał Hrvoja*, o którym była mowa w poprzednim paragrafie, oprócz faksymile został wydany w transliteracji na łacinkę. Cyrylicy *Pateryk synajski* został wydany w Moskwie w 1967 r. grażdanką.

Przepisanie tekstu innym alfabetem z zachowaniem wszystkich pozostałych szczegółów nazywamy **transliteracją**. Jest to międzynarodowy termin utworzony z dwóch elementów łacińskich: *trans* „przez” i *littera* „litera”. Jest to więc przeliterowanie. W wypadku niejednakowego zasobu liter używanych alfabetów należy dorobić znaki dodatkowe. Tak postąpił już Jagić (por. paragraf 78), który wprowadził do swych wydań obce pierwotnej cyrylicy litery **ѡ** dla oddania głagolskiego **ѡ** i **ѣ** dla oddania głagolskiego **ѣ**, **ѣ**. Przy korzystaniu z tekstów transliterowanych należy najpierw zapoznać się z przyjętym przez wydawcę systemem transliteracji. Trzeba też mieć na uwadze różnicę w wartości liczbowej liter głagolickich i cyrylicy (por. paragrafy 14, 20).

70. Tłumaczenia a teksty oryginalne.

Większość tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich to tłumaczenia z oryginałów greckich, rzadziej łacińskich. W języku tych zabytków dostrzec można wpływ języka oryginału. Są to przede wszystkim teksty biblijne, liturgiczne, modlitewne. W pierwszych przekładach Cyryla i Metodego widoczny jest niecodzienny talent tłumacza. Obok wiernego oddania treści odznaczają się one pięknym słowiańskim językiem i stosunkowo małym zakresem obcych wpływów. W miarę upływu czasu i powstawania kolejnych odpisów nasilają się wpływy greckie. Kopiści często rezygnowali ze swobodnego – choć wiernego – przekładu na korzyść niewolniczego kalkowania konstrukcji greckich.

Obok literatury przekładowej już w okresie najstarszym pojawiają się pierwsze próby zapisywania oryginalnych tekstów słowiańskich. Do takich należą m.in. znane nam *Legendy panońskie*, a także rozprawy Mnicha Chrabra.

71. Najstarsze zachowane teksty staro-cerkiewno-słowiańskie wobec oryginałów Cyryla i Metodego.

Oryginalne teksty Cyryla i Metodego, a także oryginały ich bezpośrednich uczniów z IX w. nie zachowały się. Do naszych czasów dotrwały tylko ich młodsze odpisy pochodzące dopiero z końca X w. i późniejsze. Mimo starań przepisywaczy (kopistów) odpisy, chociaż zachowują wiele cech archaicznych, nie są identyczne z ich pierwowzorami z IX w. W procesie przepisywania w różnym czasie i miejscu przenikały do tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich osobliwości językowe pisarza. Czasem były to nieświadome błędy, czasem celowe uaktualnianie postaci językowej tekstu, ale w obu wypadkach język, a niekiedy również tekst odpisu oddalał się od pierwowzoru.

Skrupulatne badania filologiczne mogą rzucić nieco światła na ten nieznan nam bezpośrednio okres w dziejach tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich. Ponieważ przedmiotem naszych badań jest konkretny fakt kulturowy – pergaminowy rękopis, to wszystko, co zachodziło od czasu powstania starosłowiańskiego pierwowzoru do przepisania znanego nam rękopisu nazwiemy prahistorią tekstu, a język niezachowanych oryginałów Cyryla i Metodego językiem pra-staro-cerkiewno-słowiańskim (por. paragraf 276). Historia tekstu natomiast to jego losy od czasu powstania zachowanego odpisu do chwili bieżącej.

72. Dwa okresy w historii każdego rękopisu.

W historii każdego rękopisu wyróżnić możemy dwa okresy. Pierwszy obejmuje to wszystko, co działo się z tekstem od czasu jego przepisania do odkrycia przez naukę. O tym okresie wiemy zwykle bardzo mało, ponieważ nikt nie opisywał wówczas losów poszczególnych rękopisów. Wiadomości na ten temat czerpiemy z analizy późniejszych poprawek wprowadzonych do tekstu, glos informujących o starzeniu się niektórych wyrazów (por. paragraf 23), a także lakonicznych uwag wpisywanych na marginesach przez użytkowników tekstu.

Te poprawki i uwagi odnoszą się zwykle do pierwszego etapu pierwszego okresu historii tekstu, tj. czasu, kiedy badany przez nas tekst był przedmiotem

codziennego użytku, pełnił konkretne funkcje społeczne. O drugim etapie, trwającym od czasu zdeponowania niepotrzebnego już rękopisu w archiwum klasztornym lub gdzie indziej aż do czasu odkrycia go przez naukowców, zwykle nic nie wiemy poza tym, gdzie tekst został odnaleziony.

Drugi okres historii tekstu to jego dzieje od czasu odnalezienia go przez badaczy do chwili obecnej.

73. Dziwne losy niektórych rękopisów.

Każdy rękopis ma swoją niepowtarzalną historię. Interesuje ona przede wszystkim specjalistów filologów, dlatego zrezygnujemy tu ze szczegółów dotyczących poszczególnych tekstów. Jednak dla ogólnej orientacji, jak skomplikowane mogły być ich losy, ukážemy w skrócie dzieje dwóch rękopisów.

W połowie XIX w. sensację wzbudziły losy tzw. *Ewangeliarza z Reims*. Ten starsłowiański tekst składał się z dwóch części. Starsza była pisana cyrylicą i powstała zapewne w pierwszej połowie XI w. w klasztorze sazawskim. Za jej autora uważano św. Prokopa (zm. 1053), założyciela tegoż klasztoru (ok. 1009). Nie wiadomo, co się działo z rękopisem po wypędzeniu mnichów słowiańskich z Sazawy przez Brzetysława II (ok. 1095–1097). W jakiś sposób trafił do rąk Karola IV, który w 1372 r. ofiarował go słowiańskiemu klasztorowi emauskiemu w Pradze. Tu ok. 1395 r. powstała jego część druga, pisana chorwacką głągolicą. Do czasu złupienia klasztoru emauskiego przez husytów (Żiżkę) w 1419 r. interesujący nas rękopis znajdował się w posiadaniu praskich głągolaszy. W połowie XV w., może wraz z poselstwem czeskich utrakwistów (jedna z sekt religijnych), w 1450–1452 r. rękopis dotarł do Konstantynopola i trafił do kościoła św. Zofii. Nie wiadomo, co się z nim działo od czasu zajęcia Konstantynopola przez Turków (1453) do połowy XVI w. W czasie Soboru Trydenckiego (1545–1563) trafił do rąk kardynała Lotaryngii, który w 1574 r. ofiarował go katedrze w Reims. Tu stał się biblią koronacyjną królów francuskich, nazywaną po francusku *le texte du Sacre*. W 1575 r. przysięgał na niego podczas uroczystości koronacji francuski król Henryk III (znany w historii Polski jako Henryk Walezy), a później Henryk IV i Ludwikowie XIII, XIV, XV i XVI.

Początkowo Francuzi sądzili, że jest to jakiś tekst wschodni, może grecki, może syryjski. Jako tekst słowiański został zidentyfikowany w 1717 r. przez rosyjskiego cara Piotra I Wielkiego. Ponownie zaginął w czasie rewolucji francuskiej w 1792 r. Ograbiony z drogocennych kamieni i relikwii zdobiących jego okładki, został odnaleziony w 1837 r. przez Rosjanina Sergiusza Strojewa, członka Komisji Archeologicznej Słowiańskiej w Petersburgu, a opisany po raz pierwszy w 1839 r. przez Polaka Jana Ludwika Korwina Jastrzębskiego (1805–1852), paleografa. Ponieważ zabytek ten ma stosunkowo niewielkie znaczenie dla badań językoznawczych, zainteresowanie nim w XX w. znacznie osłabło. Przechowywany jest w bibliotece w Reims.

Innym przykładem dziwnych losów tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich może być tzw. *Kodeks supraski*. Ten cyrylicki rękopis, zaliczany do tzw. kanonu tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich, został odnaleziony w Supraślu pod Białymstokiem w klasztorze Bazylianów przez profesora uniwersytetu wileńskiego Michała Bobrowskiego w 1825 r. Bobrowski posłał go wybitnemu ówczesnemu słoweńskiemu

ślawiście Bartłomiejowi Kopitarowi. Niestety, Kopitar zwrócił Bobrowskiemu tylko połowę rękopisu. Drugą część dał Francowi Miklošičowi, również wielce zasłużonemu słoweńskiemu filologowi ślawiście. W końcu trafiła ona do Biblioteki Licealnej w Lublanie. Część Bobrowskiego kupił po jego śmierci bibliograf Władysław Trembicki, a następnie trafiła do rąk ordynata hrabiego Zamoyskiego w Warszawie. W jego bibliotece odkrył rękopis, znów uważany za zaginiony, nasz wybitny ówczesny filolog Jan Papłoński (1819–1885) w 1872 r. Papłoński rozpoczął starania zmierzające do wykupienia części lublańskiej (k. 1–118), ale austriackie ministerstwo nie zgodziło się. W 1856 r. Rosjanin A.F. Byczkow poinformował o posiadaniu kilkunastu kart (119–134). Trafiły one do biblioteki w Petersburgu (do 1991 r. nazywanej Biblioteką Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie, obecnie Rosyjska Biblioteka Narodowa w Petersburgu). Część polska (k. 135–285) była do II wojny światowej w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. Podczas powstania warszawskiego w 1944 r. zaginęła i aż do 1968 r. nic o niej nie było wiadomo. W styczniu 1968 r. amerykańska firma „Atlanta”, utrzymująca z Polską stosunki handlowe, w tajemniczych okolicznościach odkupiła od anonimowego sprzedawcy odnaleziony i zidentyfikowany przez specjalistów z Harvard University w Cambridge w USA rękopis supraski i ofiarowała go Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie. W lipcu tegoż roku *Kodeks supraski* powrócił do Biblioteki Narodowej.

Te dwie historie, których oczywiście nie ma potrzeby uczyć się na pamięć, stanowią dobrą ilustrację różnych perypetii rękopisów starosłowiańskich. O różnych ich losach pisał także Kujo Markow Kujew, a o niszczeniu słowiańskich rękopisów na terenach południowych Słowian podczas tureckiej niewoli Wiktor Grigorowicz.

74. Pojęcie kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego.

Jak już wiemy, do naszych czasów dotrwały tylko odpisy tekstów powstałych w IX w. Ale nie wszystkie odpisy mają jednakową wartość dla językoznawcy i filologa. Odpisy z końca X i początku XI w. wykazują bardzo stare cechy językowe i stosunkowo bliski związek z tekstami epoki Cyryla i Metodego. Ich język nazwano językiem staro-cerkiewno-słowiańskim, w przeciwieństwie do pra-starocerkiewno-słowiańskiego języka oryginałów Cyryla i Metodego (por. paragrafy 71 i 276) z jednej strony i języka młodszych odpisów – cerkiewnosłowiańskiego – z drugiej. Ta najstarsza grupa tekstów tworzy tzw. **kanon** tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich (gr. *ὁ κανὼν, ὄνομα* m.in. „wzór, norma”; łac. kośc. *canon, -nis* „zbiór podstawowych ksiąg Pisma św.”).

Do kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego zaliczamy wszystkie teksty pisane okrągłą gładką oraz kilka najstarszych tekstów cyrylickich. Najważniejsze teksty gładolickie to: 1) *Kodeks zografski*, 2) *Kodeks mariański*, 3) *Kodeks Assemaniego*, 4) *Psałterz synajski*, 5) *Modlitewnik synajski*, 6) *Fragmenty Cloza*, 7) *Mszał kijowski* i kilka drobniejszych, jak np. *Fragmenty praskie*, *Kartki ochrydzkie*, *macedońskie*, *rylskie* i inne.

Cyrylicą pisana jest *Księga Sawy*, *Kodeks supraski*, *Apostoł eniński* i parę drobniejszych fragmentów, jak np. wydane przez A. Minczewą dwie *Karty chilendarskie*, łwa tzw. *Listki Undalskiego* i kilka innych.

Nie zaliczamy do kanonu takich starych zabytków, jak np. staroruski *Ewangeliarz Ostromira* z 1056–1057 r., staroserbski *Ewangeliarz Mirosława* z ok. 1180 r., macedoński *Ewangeliarz Dobromira* z początku XII w. itp., ponieważ noszą wyraźne piętno języka lokalnego. Z tego też powodu nie zaliczamy do kanonu pisanych łacinką *Zabytków fryzyjskich* (por. paragraf 3).

O wymienionych tu zabytkach kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego będzie jeszcze mowa dalej, w paragrafach poświęconych analizie ich treści.

75. Nazwy tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich.

Wszystkie używane przez nas nazwy tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich są nadane w czasach nowszych przez badaczy sławistów. Są to z reguły nazwy dwuczłonowe. Składają się z członu określającego i określającego.

Członem określającym jest zwykle rzeczownik, nazywający bądź to postać rękopisu, bądź też jego zawartość treściową. Mamy więc w pierwszej grupie *Księgę Sawy*, *Kodeks zografski*, *Fragmenty Cloza*, *Karty chilendarskie*, *Płyty Cara Samuela*, *Tablicę z Baszki*, w drugiej grupie *Psalterz synajski*, *Ewangeliarz Ostromira*, *Mszał kijowski*, *Apostoł eniński*, *Modlitewnik synajski*, *Pateryk synajski* itd.

Człon określający informuje o: 1) miejscu znalezienia rękopisu, przy czym może to być kraina – np. *Psalterz synajski*, miejscowość – np. *Kodeks supraski*, klasztor – np. *Kodeks zografski*; 2) miejscu jego przechowywania, np. *Mszał kijowski*; 3) regionie, z którym jest w jakiś sposób związany, np. *Legandy panońskie*; 4) odkrywcy, np. *Kodeks Assemaniego*, lub pierwszego posiadacza rękopisu, np. *Fragmenty Cloza*; 5) pisarzu, np. *Księga Sawy*, lub osobistości, dla której rękopis był pisany, np. *Ewangeliarz Ostromira*.

76. Podział tekstów ze względu na ich treść.

Najstarsze teksty staro-cerkiewno-słowiańskie, choć w przeważającej większości religijne, układają się w kilka grup tematycznych, a z każdą z nich wiążą się inne problemy filologiczne. Obok tekstów religijnych mamy też świeckie. Wśród religijnych możemy wyróżnić: a) teksty biblijne, b) liturgiczne, c) modlitewniki, d) literaturę patrystyczną, e) traktaty teologiczne. Wśród świeckich: a) teksty historyczne, b) prawne, c) inskrypcje, d) pierwsze wiersze słowiańskie.

W kolejnych paragrafach przyjrzymy się wszystkim typom starosłowiańskich tekstów. Ich niewielkie fragmenty podają staro-cerkiewno-słowiańskie chrestomatie, np. W. Vondráka i S. Słońskiego.